

Gdyby policzyć wszystkie modele i wersje gramofonów oferowanych dzisiaj przez Pro-Jecta, okazałoby się, że jest ich znacznie więcej niż propozycji Denona, Audio-Techniki i Lenco razem wziętych. Firma przez ostatnie 20 lat wyrosła na gramofonowego potentata. Przez dłuższy czas Pro-Ject koncentrował się na niedrogich urządzeniach i okazało się to dobrą receptą na sukces.

Dość powiedzieć, że *Essential II*, który testujemy, nie jest wcale najtańszą propozycją ani nawet najtańszą serią, bo niżej znajdziemy jeszcze modele *Elements*. „Esencje” są dwie – wersja bazowa oraz rozwinięta o zintegrowany przedwzmacniacz gramofonowy oraz wyjście USB. Taki podział producent stosuje także w innych seriach.

Modele *Essential* odnowiono pod koniec zeszłego roku, do testu trafiły najnowsze o oznaczeniu „II”; model, który testujemy, opatrzone dodatkowo „Phono USB”.

Ideą przy produkcji tego gramofonu było cięcie kosztów przy zachowaniu możliwie wielu elementów stosowanych w droższych konstrukcjach, a kluczowych dla jakości dźwięku. Oczywiście nie obyło się bez kompromisów, które widać na pierwszy rzut oka, ale można także zauważyć, jak dużą determinację wykazano, żeby zachować to, co najważniejsze.

Essential to „talerz na desce” z dodatkami w postaci silnika i ramienia. Jednym z najważniejszych elementów, które stanowią o jakości gramofonu, jest baza, która powinna być sztywna i ciężka. To szczególnie istotne w sytuacji, gdy nie możemy sobie pozwolić na odseparowanie napędu od ramienia, kiedy silnik, tak jak i wszystkie elementy, są zainstalowane na wspólnym chassis. Baza *Essentiala* to prostokątna płyta o grubości ok. 2-cm. Stoi ona na trzech wysokich nóżkach, zadaniem których jest jak najlepsze tłumienie drgań. Talerz nie jest tutaj metalowy (jak w konkurencyjnych gramofonach), lecz z MDF-u, polakierowany na czarno. Baza ma kolor czerwony, choć to tylko jedna z opcji, dostępne są też czarna i biała.

W lewym narożniku zainstalowano silnik synchroniczny, do napędu służy silikonowy pasek, który trzeba samemu zainstalować, nie ma elektronicznej zmiany obrotów. Jeśli chcemy przejść z 33 na 45, trzeba zmienić przełożenie, wybierając sąsiedni rowek na trzpieniu silnika. Talerz obraca się na łożysku, którego części wykonano ze stali nierdzewnej, brązu i teflonu.

Również konstrukcja ramienia przypomina to, co występuje w droższych modelach Pro-Jecta – jednoczęściowa rurka aluminiowa została ułożyskowana w tylnej części, a z przodu



Pro-Ject ESSENTIAL II PHONO USB

uformowano ją w główkę. Ramię zamocowano na szafirowych łożyskach.

Ponieważ nożki są dość wysokie, to od spodu pozostało dużo miejsca, które wykorzystano, aby zabudować dwa moduły w metalowych puszkach. Do jednego z nich prowadzi zasilanie (gramofon współpracuje z małym, ściennym zasilaczem), a wewnątrz obudowy znajduje się silnik oraz układ wydzielający napięcie dla przedwzmacniacza i przetwornika. Te dwa obwody przeniesiono już na drugą stronę, tuż pod osłobrotu ramienia. Przewód łączący moduły zamaskowano w wyfrezowanej chassis. Choć producent zrobił wiele, by ułatwić użytkownikowi pierwsze chwile z gramofonem, to nad uruchomieniem *Essentiala* trzeba będzie trochę posiedzieć. Talerz został zabezpieczony na czas transportu tekturową przegródką, ramię jest właściwie zmontowane, ponieważ producent wkręcił i skalibrował wkładkę. Austriacy najczęściej sięgają po wyroby Ortofona, a w tym modelu wykorzystano wkładkę MM o symbolu OM5e. Użytkow-

nikowi pozostaje natomiast montaż przeciwwagi (pierścień nakręcany na tylną część ramienia) i oczywiście ustalenie nacisku igły. W konkurencyjnych gramofonach w wygodny sposób (zintegrowane pokrętki) rozwiązano układ antiskatingu, w *Essentialu* służy do tego zawieszony na żyłce ciężarek.

Gramofon jest w pełni manualny, nie ma tu nawet odrobiny automatyki, obroty włączamy i wyłączamy umieszczonym z boku przełącznikiem. Układ przedwzmacniacza jest załączony na stałe, zatem nie będzie można wykorzystać zewnętrznego modułu ani wejścia Phono we wzmacniaczu. Z preampem współpracuje zintegrowany przetwornik analogowo-cyfrowy. Gramofon wyposażono w typowe wyjście USB typu B przeznaczone do podłączenia komputera. W komplecie nie ma żadnego oprogramowania, moduł komunikacji powinien być kompatybilny z niemal każdym komputerem, a użytkownik musi zadbać sam o aplikację rejestrującą dźwięk. Pro-Ject, tak jak i inni producenci, podsuwa nam darmowe Audacity.

Delikatne sygnały z płyty

Najwrażliwszym etapem przetwarzania sygnału jest w przypadku gramofonów droga od wkładki do przedwzmacniacza korekcyjnego. Napięcie jest bardzo niskie i podatne na zakłócenia pochodzące zarówno ze źródeł zewnętrznych, jak i umieszczonego nieopodal napędu. Błędy instalacyjne bywają bardzo kosztowne dla jakości brzmienia. Kluczowa jest także wysoka jakość przewodów.

Umieszczenie przedwzmacniacza wewnątrz obudowy gramofonu to dobry pomysł, zwłaszcza w tak niedrogich urządzeniach, w których użytkownik nie zechce raczej eksperymentować z drogimi, zewnętrznymi przedwzmacniaczami. Ale jeśli nawet tak się stanie, można przecież wyłączyć układy korekcyjne i skierować sygnał do wejścia Phono we wzmacniaczu (lub zewnętrznym przedwzmacniaczu).

Często narzekamy na wyprowadzone z korpusu gramofonu, zainstalowane na stałe interkonekty. Z oczywistych przyczyn fabryczne okablowanie bywa średniej jakości, a taki przewód ciężko wymienić na coś lepszego. Dlatego należy rozkręcić gramofon i mieć wprawę w posługiwaniu się lutownicą. Oczywiście idealnie byłoby wyprowadzić sygnał gniazdami RCA (tak jak to jest np. w Lenco), ale znów wbudowany przedwzmacniacz gramofonowy zmienia nieco obraz sytuacji, bowiem delikatne sygnały z wkładki są wcześniej wzmocnione, i choć nie pozwalała nam to nadal ignorować jakości interkonektów (tak jak nie ignorujemy ich w przypadku innych źródeł liniowych), to sytuacja wygląda już znacznie korzystniej. Wzmocniony, liniowy sygnał łatwiej jest przesłać na większe odległości.



R
E
K
L
A
M
A

Rejestracja USB – wyzwania i pułapki

Pomysł rejestracji płyt winylowych w formacie cyfrowym nie jest nowy. Gdy tylko dyski twarde stały się niedrogie i ogólnie dostępne, a każdy komputer był wyposażony w przetwornik analogowo-cyfrowy, hobbysci rzucili się do zgrzywania analogów do postaci cyfrowej. Ich celem było pozbycie się niewygodnych, dużych płyt i gramofonów, a sam proces konwersji był satysfakcją oraz wyzwaniem. Szybko jednak się okazało, że konwertery A/C w komputerach są miernej jakości. Tak zostało do dzisiaj, więc twierdzenie, że każdy, kto ma gramofon, może też przenieść kolekcję płyt do (dowolnego) komputera, jest czysto teoretyczne. Można oczywiście kupić zewnętrzną kartę dźwiękową podłączaną do portu USB, która przyniesie niewątpliwą poprawę nie tylko przez stosowanie wyższej jakości konwerterów, ale także dzięki odsunięciu delikatnej elektroniki audio od zakłóceń układów pracujących wewnątrz komputera. Gramofony z wyjściami USB to taka hybryda – wygodna aplikacja zewnętrznej karty dźwiękowej, połączona z wysokiej jakości przedwzmacniaczem gramofonowym.

Impulsem do przegrywania winyli na nośnik cyfrowy nie musi być wcale chęć pozbycia się niewygodnej kolekcji płyt. Płyty analogowe nie są wieczne (choć zapis cyfrowy też nęka pewne problemy, na które jest jednak sposób – kopia) i utrwalenie ich może mieć sens. W dodatku dzisiejsza technika cyfrowa pozwala na oczyszczanie nagrań (choć nie jest to tak proste, jak kliknięcie w jedną ikonę). Wreszcie komputery i pliki audio na dobre weszły do systemów Hi-Fi, więc nie ma zmartwienia, co z takim cyfrowym zapisem później zrobić.

Podstawą klasycznego układu antiskatingu jest ciężarek i żyłka.

ODSŁUCH

Brzmienie Pro-Jecta jest z pewnością najbardziej kompletne. Jest jednocześnie dokładne i swobodne, a także plastyczne i „organiczne”. Płynnie i pewnie przemierza każdą płytę i nagranie. Pro-Ject nie gra tak gęsto i jednoznacznie jak Audio-Technica, z dobrym zrównoważeniem bliżej mu raczej do Denona, ale dodaje do tego więcej barw i więcej detalu. W zakresie niskich częstotliwości jest w tym teście niedoścignionym wzorcem, schodzi bardzo nisko i czuje się pewnie z każdym dźwiękiem; wyższy bas jest energetyczny i pulsujący, znakomicie brzmi w wykonaniu Pro-Jecta np. płyta ze ścieżką dźwiękową do filmu „Blues Brothers”. Wartość i esencjonalnie, nigdy ospale ani sucho.

Na środek pasma Pro-Ject ma własną receptę, lekkie zaokrąglenie zapobiega mechaniczności, jednak towarzyszy temu czystość i wyrównanie; pierwszy plan jest budowany bardzo blisko, wypełniony i klarowny.

Wysokie tony lekko uspokojone i wygładzone, a na samym skraju zasnutę lekką mgiełką, potrafią jednak być dobrej rozdzielczości. Lenco gra odważniej, ale słabiej różnicuje. Nie trzeba być wytrawnym znawcą analogu, aby docenić brzmienie tego gramofonu, lecz analog w ogóle nie został stworzony dla znawców i jego zalety mogą być dobrze słyszalne dla każdego – o ile gramofon jest „na poziomie”. Oczywiście odmian analogowego brzmienia jest tyle, ile gramofonów... lecz ta, którą dostajemy z *Essentialem*, to właśnie esencja – kwintesencja. Najlepsze brzmienie z winyli, jakie pojawiło się w tym teście, wymagające jednak pewnego obycia z obsługą. W tym sensie to jeszcze nie gramofon dla ekspertów, ale też nie dla...

Radek Łabanowski

ESSENTIAL II PHONO USB

CENA: 1450 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.voice.com.pl

WYKONANIE

Talerz i ramię „na desce” – okrojona wersja droższych gramofonów Pro-Jecta kilkoma elementami wprowadza nas w świat zupełnie poważnego analogu.

FUNKCJONALNOŚĆ

Delikatna mechanika wymaga uwagi w codziennej obsłudze, zadnej automatyki. Wbudowany i załączony na stałe przedwzmacniacz gramofonowy, przetwornik A/C 16 bitów/44,1 kHz.

BRZMIENIE

Zrównoważone i kompletne, dynamiczne, czyste oraz plastyczne, z soczystym basem i tylko lekko zamgloną górą pasma.



Ramię Pro-Jecta z Ortofonem trwa od dawna, *Essential* wyposażono w bardzo popularną wkładkę OM5e (typ MM).



Ramię z metalowej rurki ze zintegrowaną główką – znane z wielu droższych gramofonów Pro-Jecta.



Trzy nóżki, a każda ma dodatkowo elastyczny przegub, zadaniem którego jest tłumienie drgań.



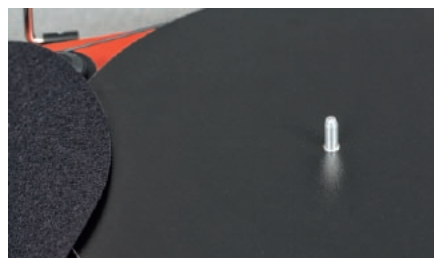
Prosty i wygodny panel połączeniowy - wyjście USB, para porządných gniazd RCA i trzpień uziemiający.



Napęd jest przenoszony z osi silnika za pomocą silikonowego paska, zmianę obrotów przeprowadza się ręcznie poprzez wybór koła pasowego.



Rurka, na której porusza się przeciwwaga, jest plastikowa – tak jak w wielu budżetowych konstrukcjach.



Talerz wykonano z płyty MDF.



W komplecie znajdziemy przyzwoity kabel RCA.